

Rzucili w pociąg butelką... 10-latek w szpitalu

data aktualizacji: 2015.07.15 autor: Redakcja

Policjanci zatrzymali czterech mężczyzn, z których jeden rzucił szklaną butelką w nadjeżdżający pociąg relacji Warszawa-Skierniewice. Odłamki tłuczonego szkła raniły podróżującego z ojcem 10-letniego chłopca, który trafił do szpitala. Wszyscy zatrzymani byli pijani.

We wtorek, około godz. 21 oficer dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie otrzymał zgłoszenie, że na Dworcu PKP w miejscowości Jesionka, nieustalona osoba miała rzucić butelką w jadący pociąg, w wyniku, czego podróżujące dziecko zostało poranione.

Na miejsce natychmiast skierowano policjantów z ogniwa patrolowo-interwencyjnego. Kiedy przyjechali na miejsce zauważyli kilku mężczyzn, którzy na ich widok zaczęli uciekać. Funkcjonariusze natychmiast pobiegli za uciekającymi osobami, których wygląd odpowiadał opisowi sprawców.

Gdy policjanci zatrzymali uciekających, ci zaczęli się agresywnie zachowywać wobec interweniujących wielokrotnie ich znieważając. Na miejsce przyjechał także drugi patrol policji.

Wszyscy czterej mężczyźni (22-36 lat) zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Wszyscy byli nietrzeźwi, badanie wykazało w każdym przypadku po ok. 2 promile alkoholu w organizmie.

Jak ustalili mundurowi, jeden z zatrzymanych mężczyzn, 22-latek rzucił szklaną butelką w nadjeżdżający pociąg. Butelka wpadła do przedziału raniąc podróżującego z ojcem 10-letniego chłopca, który trafił do szpitala.

Za uszkodzenie ciała przewidziana jest kara pozbawienia wolności do 5 lat. Natomiast za znieważenie funkcjonariusza publicznego, w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych grozi kara do roku pozbawienia wolności. **oprac. tomi, fot. aw**

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/26064-rzucili-w-pociag-butelka-10-latek-w-szpitalu>